

Maciej Male, Niech

Ojczyzna bez żołnierza, to jak bez miecza kat
Więc biorą kwiat młodzieży od wielu, wielu lat
A gdy spod ciężkich tanków robocza tryska krew
W salonach hut i banków wesoły słyhać śpiew:
Niech żyje wojna!

Muzyczka marsza rżnie

Wojna!

Pieniążki sypią się

Wroga bij w imię Boga

Za cudzą kieszeń oddaj młode życie swe!

Dyrektor w gabinecie kolację smaczną pcha

Wesoły jest bo przecie waleczną armię ma

A gdy robociarz marnie w okopach będzie gnił

On grubą forszę zgarnie i brzuch mu będzie tył.

Niech żyje wojna!

Muzyczka marsza rżnie

Wojna!

Pieniążki sypią się

Wroga bij w imię Boga

Za cudzą kieszeń oddaj młode życie swe!

Na Placu Piłsudskiego trebacze w trąby dmą

To wódz Państwa Polskiego przegląda armię swą

A gdy ktoś kwiatki głupie na grobie złoży twym

To ty nieznany trupie zaśpiewaj razem z nim:

Niech żyje wojna!

Muzyczka marsza rżnie

Wojna!

Pieniążki sypią się

Wroga bij w imię Boga

Za cudzą kieszeń oddaj młode życie swe.

Po śmierci ci wykopią wygodny wspólny grób

Wesoło jest tam chłopie-co krok to inny trup

A gdy cię uczuć fala w miłosny popchnie szął

To z siostrą ze szpitala zabitą będziesz spał

Niech żyje wojna!

Muzyczka marsza rżnie

Wojna!

Pieniążki sypią się

Wroga bij w imię Boga

Za cudzą kieszeń oddaj młode życie swe!

Niech żyje wojna!

Muzyczka marsza rżnie

Wojna!

Pieniążki sypią się

Wroga bij w imię Boga

Za cudzą kieszeń oddaj młode życie swe!